

Sygn. akt VA Ca 170/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie SA Robert Obrębski (spr.)

SA Marzena Miąskiewicz

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko A. C.

o zapłatę

na skutek powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt IV C 1012/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Edyta Jefimko Marzena Miąskiewicz

Sygn. akt VA Ca 170/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 października 2015 r. G. M. wniósł o zasądzenie od A. C. na swoją rzecz kwoty 347 600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem poręczenia za strony pozwanego na rzecz powoda zobowiązania stwierdzonego ugodą zawartą 6 października 200 r. pomiędzy powodem z dłużnikiem R. C. oraz z pozwanym jako gwarantem w wysokości odpowiadającej należności głównej objętej pozwem.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczał, aby w ugodzie tej poręczył zobowiązania brata. Wskazywał, że gwarantował wyłącznie terminowe wykonanie ugody przez dłużnika. Nie udzielił natomiast poręczenia za spłatę należności głównej określonej w tej ugodzie. Powoływał się ponadto na zarzut przedawnienia roszczenia, którego termin upłynął najpóźniej po dziesięciu latach od podpisania ugody. Powód nie podejmował bowiem wobec pozwanego żadnej czynności związanej z dochodzeniem swoich roszczeń przed złożeniem pozwu wniesionego w tej sprawie. Nie dopełnił więc obowiązku wynikającego z art. 880 k.c. Ponadto pozwany wnosił o przesłuchanie dłużnika jako świadka oraz o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron w celu ustalenia zamiarów stron ugody i zakresu gwarancji udzielonej przez pozwanego przy jej podpisaniu.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie dowodu z dokumentu stanowiącego ugodę zawartą przy udziale stron w dniu 6 października 2000 r., pozostałe wnioski dowodowe, czyli zgłoszone przez pozwanego, zostały bowiem

oddalone, Sąd Okręgowy ustalił, w podanej dacie doszło do zawarcia ugody potwierdzającej istnienie zobowiązania R. C. wobec powoda w wysokości 347 600 zł oraz że w treści tej ugody brat pozwanego zobowiązał się do spłacenia tego zadłużenia zgodnie z ustalonymi w niej warunkami, poprzez comiesięczną jego spłatę w wysokości nie mniejszej niż kwota odsetek od całości niespłaconego zadłużenia w terminie do szóstego dnia każdego miesiąca, nie dłuższym jednak niż pięć lat od daty jej podpisania. Ustalono również zostało, że w ugodzie podpisanej również przez pozwanego A. C. gwarantował terminowe jej wykonywanie przez dłużnika oraz że dodatkowym zabezpieczeniem wykonania tej ugody był weksel in blanco wystawiony przez R. C. na kwotę 428000 zł.

Sąd Okręgowy także ustalił, że wyrokiem z dnia 7 grudnia 2011 r., który został wydany w sprawie IVC 1539/10, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od R. C. na rzecz powoda kwotę 428000 zł z odsetkami od 6 października 2010 r. do dnia zapłaty. Egzekucja tego wyroku, jak ustalił Sąd Okręgowy, okazała się jednak w całości bezskuteczna i została z tej przyczyny umorzona.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy jednak nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa. Analizując treści ugody z 6 października 2000 r., uznana za jasną bez potrzeby przeprowadzania wykładni jej treści w oparciu o zgłoszone przez pozwanego dowody z zeznań osób, które brały udział w jej sporządzeniu i podpisaniu, po opisanu stosowanych metod wykładni takich dokumentów, w tym preferowanej w orzecznictwie metody kombinowanej, dostrzegając także odmienną interpretację przez strony jej § 11, dotyczącego udzielenie przez pozwanego gwarancji terminowego wykonania zobowiązań określonych w tej ugodzie, Sąd Okręgowy nie dostrzegł zgodnego zamiaru, ani zapisu świadczącego o udzieleniu przez pozwanego poręczenia w zakresie należności głównej określonej w tej ugodzie i objętej żądaniem pozwu, czyli przyjęcia ze strony pozwanego zobowiązania dotyczącego spłacenia całego długu na wypadek niewykonania ugody przez dłużnika. Sąd Okręgowy uznał, że żadne z użytych w jej treści sformułowań nie pozwala na przyjęcie, by pozwany złożył takie oświadczenie. Zobowiązał się bowiem „jedynie do terminowego wywiązywania się przez pożyczkobiorcę z warunków umowy”, zwłaszcza że w jej treści zostało ustanowione osobne zabezpieczenie wekslem in blanco, zaś powód przed wytoczeniem powództwa nie zawiadamiał pozwanego o zaległości dłużnika i bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko bratu pozwanego. W efekcie Sąd Okręgowy uznał, że „pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy poręczenia” oraz że z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu bez potrzeby przeprowadzenia oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. i przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie wykładni ugody i bezzasadne ustalenie, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy poręczenia oraz że pozwany gwarantował tylko terminowe wykonanie zobowiązania, w tym przyjęcie, że nie przyjął na siebie zobowiązania odpowiadającego poręczeniu, że przeciętny odbiorca by takiego zobowiązania nie dostrzegł w ugodzie oraz że powód nie traktował pozwanego jak poręczyciela. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 867 k.c. przez oddalenie powództwa, pomimo wykazania przez powoda, że pomiędzy stronami została zawarta umowa poręczenia przez pozwanego długu objętego żądaniem pozwu. Na podstawie podanych zarzutów powód wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 347600 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosil o jej oddalenie i obciążenie powoda poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego z tego powodu, że

Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy, zarówno w warstwie ustalenia faktów istotnych dla oceny zasadności powództwa, jak również poddania ich rzetelnej ocenie prawnej, również w zakresie zarzutu przedawnienia, którym w ogóle Sąd Okręgowy nie zajął się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zawierającym też sprzeczne stwierdzenia co do faktów i znikomą, a przy tym nietrafną albo też przedwczesną ocenę prawną stanu faktycznego, który nie został poprawnie ustalony, nawet w zakresie treści ugody z 6 października 2000 r.

Opierając się na prawidłowym wskazaniu obowiązujących w praktyce metod wykładni oświadczeń składanych w treści czynności prawnych, w tym nawiązując do preferowanej w orzecznictwie kombinowanej metody wykładni umów, opierającej się tak na analizie tekstu oświadczenia, jak też na potrzebie określenia zgodnych zamiarów stron realizujących cel dokonania określonej w dokumencie prywatnym czynności prawnej, wymagający niejednokrotnie także dokonania wykładni niejasnych zwłaszcza oświadczeń przy wykorzystaniu też dowodów osobowych, Sąd Okręgowy nie zastosował w tej sprawie tej metody. Poprzestał bowiem na dowodzie z dokumentu prywatnego, stanowiącego ugodę z 6 października 2000 r. Nie dostrzegł ponadto, że w wielu elementach jej treść nie została zapisana jasno, a tym bardziej jednoznacznie. Wymagała tym samym wykorzystania innych środków na potrzeby ustalenia zgodnych zamiarów obu stron, w tym rodzaju zobowiązania zaciągniętego przez pozwanego, a także jego zakresu, a ponadto wymagalności świadczenia obciążającego pozwanego oraz jego odniesienia do zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia, powołanego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, lecz w ogóle nie rozważonego z racji przedwczesnego co najmniej przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w treści ugody nie doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy poręczenia przez pozwanego za zobowiązania R. C., zasady spłaty których zostały w tej ugodzie określone, podobnie jak ich wysokość i dokładny termin wykonania tych zobowiązań, a także ich relację do początku liczenia terminu przedawnienia w związku z podniesieniem przez pozwanego takiego zarzutu. Co więcej, mimo że Sąd Okręgowy ostatecznie przyjął, że umowa poręczenia nie została w tej ugodzie zawarta pomiędzy stronami, z drugiej strony wskazał, że pozwany tylko zobowiązał się do zapewnienia terminowego wywiązywania się przez dłużnika z warunków umownych”. Stanowisko Sądu Okręgowego jest więc w jaskrawy sposób sprzeczne wewnętrznie, a w gruncie rzeczy postawiło Sąd Apelacyjny przed koniecznością przyjęcia, że nie dokonując podstawowych ustaleń co do istnienia jednak zobowiązania, jego rodzaju i zakresu, jak też wymagalności, czyli pośrednio również terminu spłaty całości zobowiązania albo określonych w sposób niejasny jego części, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy, bezzasadnie przede wszystkim przyjmując, że umowa poręczenia nie została w ugodzie zawarta pomiędzy stronami, przy jednoczesnym uznaniu, że pozwany gwarantował „terminowe wywiązywanie się przez dłużnika z warunków ugody” obejmującej spłatę zadłużenia, oprocentowania określonego w § 2 ugody oraz ewentualnych odsetek od rat kapitału, zgodnie z § 5 tej ugody. Nie zostało ze strony Sądu Okręgowego wskazane, czy było to jednak poręczenie czy też inny i jaki stosunek prawny. Nie zostało przede wszystkim rozstrzygnięte, czy akcent strony kładły na „terminowość” spłacania zobowiązań przez dłużnika czy też na „wykonywanie” ugody z dodatkowym zastrzeżeniem „terminowości”.

Wobec niejasnych jednak zapisów ugody z 6 października 2000 r., nie tylko w części dotyczącej rodzaju i zakresu zobowiązania, które przyjął jednak pozwany w jej treści, lecz również w odniesieniu do terminu spłaty zadłużenia w całości lub poszczególnych „rat kapitału” wraz z „oprocentowaniem”, oparcie tak sprzecznych ustaleń wyłącznie na treści ugody nie pozwalało na dokonanie ustaleń zgodnie ze wskazaną metodą kombinowaną. Przydatne okazać się więc mogły zgłoszone przez pozwanego wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań trzech osób, które złożyły w tym dokumencie niejasnej treści oświadczenia. Bez tych dowodów określenie zgodnych zamiarów stron oraz znaczenia poszczególnych sformułowań zawartych w ugodzie był wyjątkowo trudne, jeśli w ogóle możliwe, zwłaszcza że użyte w ugodzie terminy, zwłaszcza poprzez zwrot „gwarantuje” oraz „gwarant” nie były pomocne ani w ustaleniu rodzaju zobowiązania pozwanego, ani jego zakresu i wymagalności świadczeń, które R. C. zobowiązał się spełnić na rzecz powoda oraz za które „gwarancji” udzielił pozwany.

Nie sposób nie przyznać racji stwierdzeniu, że dla określenia rodzaju oraz zakresu zobowiązania, które pozwany zaciągnął wobec powoda w ugodzie z 6 października 2000 r., jako „gwarant” został bowiem oznaczony przy osobiście złożonym podpisie poniżej oświadczenia, w którym „gwarantował terminowe wywiązywanie się przez pożyczkobiorcę z warunków niniejszej ugody”, jak zostało to określone w § 11 ugody, decydującego znaczenia nie można przypisywać

temu, że w jej treści strony nie posłużyły się terminem „poręczenie”, a pozwany nie został w niej nazwany „poręczycielem”. Użycie takich podjęć niewątpliwie by ułatwiało określenie zakresu zobowiązania pozwanego, zwłaszcza jeśli się w tym zakresie uwzględni art. 879 § 1 k.c., z którego też wynika, że poręczyciel odpowiada nie tylko z tytułu poręczonej należności głównej, lecz również za oprocentowanie poręczonej pożyczki oraz z tytułu odsetek, mimo że nawet w tym zakresie powstawać mogą wątpliwości, a nawet wyrażane są odmienne poglądy, także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności w wyrok z dnia 28 maja 2015 r., wydanym w sprawie III CSK 330/14, w którym niejasne zapisu umowy poręczenia zostały przez Sąd Najwyższy uznane za przyczynę wyłączenia odpowiedzialności poręczyciela z tytułu odsetek, za które ponosi poręczyciel odpowiedzialność na podstawie powołanego przepisu, jeżeli strony umowy poręczenie nie ograniczyły wyraźnie jego zakresu do długu głównego albo tylko do odsetek.

Użycie przez strony zwrotów „gwarant” oraz „gwarantuje” mogło więc nie być przypadkowe, zwłaszcza w połączeniu z zastrzeżeniem, że gwarancja ze strony pozwanego obejmuje „terminowe wywiązanie się (...) z warunków (...) ugody”. W praktyce obrotu prawnego, bardziej jednak zawodowego, czyli przy gwarancjach udzielanych przez banki albo ubezpieczycieli, zobowiązanie osoby określanej mianem „gwaranta” traktowane bywa niejednokrotnie jako przyjęcie silniejszego zabezpieczenia niż wynika to ze zwykłego poręczenia cywilnego. Obejmuje często także odsetki. W sytuacji gdy do nienazwanej jednak umowy gwarancyjnej bezpośredniego zastosowania nie może mieć powołany art. 879 k.c., tym bardziej istotne znaczenie, przy określaniu zakresu gwarancji, może też mieć zastrzeżenie, że obejmuje ona nie tylko samo wykonanie zobowiązania głównego przez dłużnika, lecz również należności subsydiarne, w tym odsetki.

Odnosząc wskazane uwagi do przedmiotu tej sprawy, w tym biorąc pod uwagę fakt, że ugoda z 6 października 2000 r. została zawarta między osobami prywatnymi, które regulowały zasady spłaty wcześniej udzielonej pożyczki, nie były więc podmiotami zawodowo dokonującymi takich czynności, w tym także udzielającymi gwarancji spotykanych w obrocie prawnym, zwykle też bardziej profesjonalnym, nie sposób było ustalić rzeczywiste zamiary stron ugody z tej daty wyłącznie na podstawie odczytania jej zapisów. Potrzebny był także inny, dostępny materiał dowodowy, który nieprawidłowo nie został wykorzystany ze strony Sądu Okręgowego, mimo że pozwany zasadnie występował z takimi też wnioskami procesowymi. W efekcie Sąd Okręgowy bezpodstawnie, a przede wszystkim przedwcześnie i sprzecznie wewnętrznie przyjął, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy poręczenia lub innego rodzaju zagwarantowania przez pozwanego wykonania tej ugody, zwłaszcza przy jednoczesnym uznaniu, że pozwany gwarantował „terminowe wywiązanie się przez dłużnika” z ugody, i bez rozstrzygnięcia czy chodziło w tym zakresie o ograniczenie tej gwarancji do odsetek w istocie czy też o dodanie tego elementu do gwarantowanej zapłaty należności głównej, czyli „wywiązania się przez pożyczkobiorcę z warunków (...) ugody”. Dokonanie w tym zakresie dokładnych, a przede wszystkim także spójnych ustaleń było niezbędne. Nie było w tym zakresie wystarczające tylko odczytanie treści ugody, a tym bardziej stwierdzenie, że dla przeciętnego jej czytelnika nie wynikało z jej treści, aby pozwany poręczył za jej wykonanie ze strony brata.

Na etapie postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny rozważał, czy uzasadnione jest przeprowadzenie, nawet z urzędu, dowodów, o które pozwany występował przed Sądem Okręgowym, lecz które zostały oddalone przez Sąd Okręgowy z naruszeniem obowiązujących reguł prowadzenia dowodów w celu dokonania prawidłowej wykładni niejasnej treści dokumentu prywatnego. W sytuacji, gdy powód nie zgłosił takich wniosków w apelacji od wyroku, który nie został zaskarżony przez pozwanego z racji korzystnego rozstrzygnięcia tej sprawy, czyli oddalenia powództwa, zgłoszenie przez pozwanego wniosków o przeprowadzenie dowodów bezzasadnie oddalonych przez Sąd Okręgowy nie byłoby spóźnione, a przede wszystkim byłoby usprawiedliwione stanem sprawy na etapie postępowania apelacyjnego, w tym wydaniem przez Sąd Okręgowy wyroku korzystnego dla pozwanego, który powinien był przewidzieć, że część zarzutów apelacji zasługiwała na uwzględnienie. Żadna ze stron nie zgłosiła na etapie postępowania apelacyjnego wniosków o przeprowadzenie potrzebnych jednak czynności dowodowych. W sytuacji, gdy z podanych powodów sposób rozstrzygnięcia sprawy na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego w pełni uzasadniał przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy, Sąd Apelacyjny tym bardziej nie zdecydował się działać z urzędu, w tym w zakresie potrzebnego postępowania dowodowego. Wybrany przez Sąd Apelacyjny więc został przewidziany art. 386 § 4 k.p.c. wariant uchylenia z podanego powodu zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania, a więc w celu rozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, która w ogóle nie została dostrzeżona

przez sąd pierwszej instancji. Tym bardziej nie została w żadnym sposób rozpoznana i rozstrzygnięta, zwłaszcza że od wyników ustaleń dotyczących rodzaju i zakresu gwarancji udzielonej przez pozwanego na rzecz powoda w ugodzie z 6 października 2000 r. uzależnione było dokonanie równie niepewnych na obecnym etapie postępowania ustaleń w zakresie wymagalności roszczenia objętego pozwem, czyli terminu spłaty zadłużenia, które pozwany objął udzieloną jednak gwarancją. Również w tym zakresie ugoda nie jest jasna, a tym bardziej jednoznaczna. Jej lektura, nieuzupełniona innymi dowodami, nie pozwala bowiem na rozstrzygnięcie o zasadności zarzutu przedawnienia, który został podniesiony przez pozwanego, lecz w ogóle nie był rozważany przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wykluczając przedwcześnie istnienie zobowiązania gwarancyjnego co do należności głównej objętej treścią żądania pozwu, Sąd Okręgowy w ogóle nie dokonał ustaleń w zakresie terminu spłaty zadłużenia wskazanego w ugodzie w całości albo w poszczególnych jego częściach, nazwanych przez strony „ratami kapitałowymi”, które podlegało, z jednej strony, zapłacie w częściach płatnych comiesięcznie, o nieokreślonej też wprost wysokości, lecz przeliczanej według odsetek naliczanych od zaległej części kapitału. Z drugiej zaś strony, w § 8 ugody został zastrzeżony pięcioletni termin na „spłatę pożyczki”, liczony od daty jej podpisania, czyli przypadający na 6 października 2005 r. Powstaje w związku z tym zasadnicza kontrowersja, czy comiesięczne spłacanie nieokreślonych kwotowo części zadłużenia mogło stanowić podstawę do uznania, że poszczególne części spłacanego w ten sposób zadłużenia stawały się wymagalne z upływem liczonego w miesiącach terminu ich zapłaty, czyli czy R. C. mógł popadać w tym zakresie w stan opóźnienia w zakresie spłaty całego długu lub poszczególnych jego części przed upływem pięciu lat od podpisania ugody, a więc czy bieg terminu przedawnienia podzielonego na części zadłużenia należało liczyć przed upływem pięcioletniego terminu od podpisania ugody, czy też był to ostateczny termin jego spłaty w całości zastrzeżony na korzyść dłużnika, mimo rozłożenia jednego zadłużenia na comiesięczne spłaty jego niejasno określonych części. Bez dokonania ustaleń w tym zakresie nie można też ocenić zarzutu przedawnienia roszczenia. Liczenie terminu jego przedawnienia od 6 października 2005 r. oznaczałoby natomiast, że termin ten, jeśli miałby wynosić dziesięć lat, nie upłynąłby przed wniesieniem pozwu, do złożenia którego doszło na dzień przed jego upływem. Okoliczność zaniechania zawiadomienia pozwanego zgodnie z art. 880 k.c. nie miałyby też w tym zakresie istotnego znaczenia. Sama w sobie nie mogłyby bowiem podważać zasadności żądania pozwu opartego na udzieleniu przez pozwanego gwarancji wykonania przez brata ugody z 6 października 2000 r. Również we wskazanym zakresie nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. Zachodziła tym samym, z już podanych powodów, konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, uwzględniając podniesione racje i wątpliwości, przyjmując jednak, że ugodą z 6 października 2000 r., pozwany gwarantował wykonanie i to w terminie przez R. C. warunków ugody, po przeprowadzeniu ponadto dowodów osobowych, gdyby wnioski o ich dopuszczenie były podtrzymywane przez pozwanego, ewentualnie powoda, a więc przy uwzględnieniu szerszego materiału niż treści tej ugody, jak też przy przyjęciu założenia, że wystawienie weksla własnego z podmiotowego, a tym samym majątkowego punktu widzenia nie poszerzało gwarancji wykonania tej ugody ponad osobę i majątek dłużnika głównego, Sąd Okręgowy rozstrzygnąć powinien o rodzaju umowy zawartej pomiędzy stronami w tej ugodzie, a przede wszystkim o zakresie gwarancji udzielonej przez pozwanego, jak też o terminie wymagalności zadłużenia, w tym wpływu na jego określenie okoliczności jego rozłożenia na comiesięczne świadczenia oraz zastrzeżenia na korzyść dłużnika pięcioletniego terminu spłaty całego zadłużenia, liczonego od dnia podpisania tej ugody przez jej strony, czyli również przez pozwanego. Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy powinien też ocenić zasadność zarzutu przedawnienia roszczenia objętego pozwem i rozstrzygnąć o jego zasadności.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Edyta Jefimko Marzena Miąskiewicz